KV WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Poniedziałek, 2 czerwca 1941 r. Rok II-Nr 131 (237)



Samoloty przydzielone do polskich eskadr.

T E L E G R A M Y

WYWIAD Z GEN. SIKORSKIM

Londyn 30.V. "Sikorski mówi" pod tym tytułem londyński dziennikarz Georges Slocombe w "Sunday Express" zamieścił obszerny wywiad udzielony mu przez premiera gen. Sikorskiego. Wywiad ten został w streszczeniu podany już przez nas za P o l s k i m Radiem z Londynu. Obecnie podajemy obszerniejszy tekst, ogłoszony również przez całą prasę egipską.

Na prośbę, ażeby wypowiedział swój pogląd o całokształcie sytuacji wojennej, tak jak on ją widzi, po swoim powrocie z Ameryki do Londynu, gen. Sikorski oświadczył:

"Czynnikiem bardzo ważkim, który wpłynie korzystnie na przebieg wojny, jest stanowisko Stanów Zjedn. Ameryki Półn. Jestem przekonany, że Ameryka obecnie ostatecznie zdecydowała się zniszczyć narodowy socjalizm i prowadzić będzie walkę aż do zupełnego uwolnienia Europy i Ameryki od hitleryzmu.

Jasnem jest, że Niemcy obawiają się interwencji amerykańskiej. Widmo długiej wojny zaczyna przerażać szefów wojennej machiny niemieckiej. Trzeba jeszcze kilku miesięcy, zanim przemysł amerykański będzie całkowicie przystosowany do produkcji wojennej.

Atak na Kretę - mówił dalej gen. Sikorski - jest pierwszym etapem usiłowań Hitlera wyparcia Anglików z wschodniej części Morza Śródziemnego i zdobycia kanału Suezkiego. Lecz gdyby nawet Anglia miała utracić Morze Śródziemne i Kanał Suezki - co nie wydaje się prawdopodobne z uwagi na świetną strategię gen. Wavell'a - usiłowanie to nie pozbawi W. Brytanii swobody ruchu, co posiada istotne znaczenie w czasie wojny."

Zapytany, na temat tego w jaki sposób Niemcy mogą być pokonane, gen. Sikorski powiedział:

Moim zdaniem, istnieją tylko dwa sposoby zniszczenia Hitlera. Armia niemiecka jest najpotężniejszą siłą zbrojną na świecie, nie możemy się łudzić, że pokonamy ją lądowymi siłami zbrojnymi, lub potęgą ich uzbrojenia. Armia ta jednak znajduje się poza granicami Rzeszy. Jest ona rozsiana po Europie, wśród krajów jej wrogich, na krańcach niezmiernie długich linii komunikacyjnych, które przedłużają się coraz bardziej.

Podczas gdy ta wielka armia jest rozproszona po Europie, musimy znaleźć sposób zaatakowania i zniszczenia serca potęgi wojskowej Rzeszy. Sercem tym są same Niemcy. Jak tego dokonać ?

Całkiem prosto i głównie przez masowe ataki z powietrza. Do tego celu musimy zbudować potężne lotnictwo. Sądzę, że powinniśmy dążyć do stworzenia sojuszniczej floty napowietrznej liczącej jeden milion lu-

dzi w tym 100 000 pilotów zaopatrzonych w 50.000 samolotów bojowych, pierwszej linii. W ciągu roku 1942 W.Brytania razem ze Stanami Zjedn.A.P. będą w stanie osiągnąć ten stan. Dla siły powietrznej tej wielkości armia Hitlera nie będzie groźnym przeciwnikiem.

Należy uderzyć na Niemców, zniszczyć ducha ludności cywilnej, ich przemysł wojenny, drogi żelazne, system transportów..., a wtedy armie niemieckie załamią się tak, jak w roku 1918.

Druga metoda polegałaby na zaatakowaniu Niemców w krajach okupowanych oraz wysadzeniu desantów w wielu punktach na kontynencie europejskim.

Oddziały zmechanizowane i należycie wyszkolone mogłyby być wysadzone na ląd we Francji i w Holandii. Wróg mógłby być pozatym pokonany przez zastosowanie wojsk spadochronowych i od działów przewożonych samolotami. Metoda ta ma jeszcze i tę zaletę, że pozwala wykorzystać nienawiść ludów ciemiężonych do najeźdźcy."

REJESTRACJA CUDZOZIEMCOW W W.BRYTANII

Londyn 31.V.(BOP) Minister Pracy i t. zw. Służby narodowej zarządził przeprowadzenie w najbliższym czasie rejestracji do pracy wszystkich cudzoziemców mężczyzn w wieku od 16 do 65 lat oraz kobiet od 16 do 50 lat, przebywających w W.Brytanii, narodowości p o l s k i e j, francuskiej, belgijskiej, czechosłowackiej, holenderskiej norweskiej, austrjackiej, niemieckiej i włoskiej.

Jeśli chodzi o kraje sojusznicze, czynione są wyjątki dla członków korpusu dyplomatycznego, członków załóg statków handlowych, oraz tych, którzy służą w wojsku lub formacjach pomocniczych. Rejestracja trwać będzie przez dwa tygodnie w czerwcu br.

OŚWIADCZENIE MIN. MENZIES'A

Melbourne 31.V.(R) Po gorącym przyjęciu i owacjach zgotowanych przez ludność Melbourne premierowi australijskiemu powracającemu do ojczyzny z długotrwałej podróży zagranicą, premier w krótkim przemówieniu powiedział m.i.:

W najbliższych kilku miesiącach wykazać musimy wiele męstwa i odwagi. Winniśmy oprzeć się słabości spowodowanej krańcowym naprężeniem nerwów. Australia nie może pozostać bierna w walce demokracji świata ze złem. Nie możemy pozwolić, byśmy byli kozłem ofiarnym. Pociągnęłoby to za sobą klęskę i upadek Australii. Francja jest najlepszym przykładem takiej słabości zakończył Menzies.

ECHA MOWY ROOSEVELTA

Nowy Jork 31.V.(R) Dowodem tego, jak społeczeństwo amerykańskie i zagranicą zareagowało i przyjęło ostatnią mowę Roosevelta, świadczą tysiące listów oraz telegramów nieustannie napływających do Białego Domu. Sekretarz prezydenta Stephen Early, oświadczył dziennikarzom, że tym razem ilość korespondencji pobiła wszystkie dotychczasowe rekordy. Prezydent Roosevelt sam je przegląda i studjuje w swojej letniej rezydencji w Hydepark. Early podkreślił, że 95 % głosów jest przychylnych mowie Roosevelta, a pozostałe 5 % nie wypowiedziało się jasno. Zakończył on, że nikt nie spodziewał się tak wysokiej oceny i entuzjastycznego przyjęcia wywodów Roosevelta.

OSTRZEŻENIE PRZED SABOTAŻAMI

Waszyngton 31.V.(R) W związku ze zbiegającymi się w Stanach Zjedn. w dniach 30 i 31 maja uroczystościami z okazji święta narodowego oraz dorocznego święta lata, władze amerykańskie ogłosiły przez Radio i telefonicznie ostrzeżenie do społeczeństwa, przed możliwością aktów sabotażu. W rezultacie tego ostrzeżenia, wszystkie garnizony wojskowe, jak również pewna ilość uzbrojonych cywilów objęła wartę przy punktach strategicznych, fortach, zakładach przemysłowych i dokach. Do północy z 30 na 31 maja nie zanotowano żadnego incydentu.

STANY ZJEDN. REKWIRUJĄ DALSZE STATKI

Nowy Jork, 31.V.(R) Donoszą o dalszym przejęciu 13 statków obcych przez amerykańską marynarkę handlową, które będą pełnić służbę, jako statki pomocnicze. Między nimi znajdują się "Prezydent Jackson", "Prezydent Adams", "Prezydent Taft" i "Prezydent Pierce". Wyporność każdego waha się od 10 do 14 tys. tonn.

INSPEKCJA AMERYKAŃSKA W GROENLANDII

Nowy Jork 31.V.(R) Komisja, która z ramienia rządu St.Zjedn. dokonała inspekcji Groenlandii, powraca do Ameryki.

Prasa sowiecka donosi, że Niemcy mieli na Groenlandii tajne radiostacje i stacje meteorologiczne, które zostały wykryte z początkiem maja br. Zdaniem dziennika sowieckiego "Krasnyj Fłot" (Czerwona Flota) ekspedycja "Bismarcka" miała na celu przerwanie żeglugi i wogóle komunikacji między Islandią, Groenlandią a Stanami Zjedn. A.P. Dziennik wyraża się przy tym bardzo pochlebnie o organizacji pościgu za pancernikiem niemieckim, podkreś-

(c.d. na str.4-ej)

WSPOMNIENIA Z DZIAŁALNOŚCI OBCYCH WYWIADÓW W POLSCE

(dokończenie)

Jednym z zadań danych Bąkowskiemu było zwerbowanie do roboty szpiegowskiej, oficera lub urzędnika Sztabu Głównego.

Bąkowski miał na terenie Warszawy, przyjaciela z czasów pracy niepodległościowej, em.rotmistrza Borakowskiego, który właśnie jako urzędnik pracował w Sztabie Głównym. Jego upatrzył sobie Bąkowski jako kandydata na agenta. Znał on doskonale tryb życia Borakowskiego, wiedział o jego długach karcianych i kochankach podszedł więc do niego z całą perfidią, uderzając z miejsca, we wszystkie czułe strony Borakowskiego, a więc w słabość do kart i dziewczynek. Podsunął mu tancerkę kabaretową, przystojną i młodą Tosię Majewską. Zaprosił go w jej towarzystwie na wycieczkę do Zoppot, do rzekomego przyjaciela swego z ławy szkolnej, a obecnie bogatego kupca tam zamieszkałego.

Borakowski, ulegając namowom zarówno Bąkowskiego jak i Majewskiej zgodził się na wyjazd, tymbardziej, że Bąkowski w formie bezterminowej pożyczki pokrywał koszta jego podróży.

W Zoppotach, po bliższym zapoznaniu się, całe towarzystwo z Ładowskim na czele udało się do kasyna na ruletkę, gdzie Borakowski przegrał gładko cały posiadany zapas gotówki, oraz około 500 guldenów, pożyczonych mu skwapliwie przez Ładowskiego.

Dzień ten był początkiem pracy Borakowskiego. Już wówczas dał mu Ładowski pewne zadanie szpiegowskie do wykonania, które błahe z pozoru, nie robiło wrażenia zadania szpiegowskiego. Zadanie to było dane Borakowskiemu nie jako czynność szpiegowska, ale w formie prośby o wyrządzenie przyjacielskiej przysługi.

Nieświadomy zamiarów Ładowskiego, Borakowski zebrał informacje, o które prosił Ładowski i w następną niedzielę zawiózł mu je do Zoppot. W tym momencie zaczął się szantaż. Ładowski po otrzymaniu tych informacyj, ujawnił swą funkcję i zaproponował Borakowskiemu robotę szpiegowską, grożąc wrazie odmowy denuncjacją za już dostarczone przez Borakowskiego informacje oraz za przyjęcie 500 guldenów, na które kwit z podpisem Borakowskiego Ładowski posiadał.

Borakowski w obawie przed konsekwencjami i utratą posady zgodził się na pracę i zamiast po powrocie do Warszawy złożyć w tej sprawie meldunek, rozpoczął na spółkę z Majewską i Bąkowskim zbieranie wiadomości na szeroką skalę, stosownie do otrzymanych instrukcyj.

Od tego momentu Borakowski brnął coraz głębiej i stał się tak skrupulatnym agentem wywiadu sowieckiego, że poza zbieranymi informacjami, wykradał z własnej pilności akta z biura, wywożąc je następnie do Gdańska.

Częste podróże do Gdańska i zmiana sytuacji materialnej, której Borakowski nie potrafił ukryć, spowodowały poddanie go obserwacji, która w rezultacie doprowadziła do aresztowania jego, Bąkowskiego i Majewskiej w Tczewie w momencie, gdy przewieść chcieli przez granicę ważne dokumenty wojskowe.

Epilog sprawy był tragiczny. Borakowski i Bąkowski skazani zostali na karę śmierci, Majewska na dożywotnie więzienie.

Pełną tragizmu była rozprawa sądowa, gdy siostra Borakowskiego, zeznająca w charakterze świadka, prosiła sąd o karę śmierci dla swego brata, motywując to tem, że jedynie śmierć może być brana pod uwagę, jako kara, za tak hańbiące przestępstwo, popełnione przez syna powstańca.

Drugą aferą charakteryzującą metody pracy wywiadu obcego w tym wypadku niemieckiego, była afera niejakiej Marii Ogórek, obywatelki polskiej, pięknej 19-to letniej ślązaczki, której piękność wykorzystać chciał wywiad niemiecki dla zwerbowania do pracy szpiegowskiej pewnego oficera z Wydziału Og.Org.M.S.Wojskowych.

Maria Ogórek spokrewniona z pewną rodziną niemiecką w Berlinie w czasie swej bytności u niej na odwiedzinach została zwerbowana przez wywiad niemiecki do specjalnych zadań werbunkowych.

W tej aferze chodziło wywiadowi niemieckiemu specjalnie o zwerbowanie do roboty pewnego oficera z M.S.Wojsk., o którym krążyła opinia, że jest kobieciarzem. Po ustaleniu przez wywiad niemiecki, że kapitan ten wyjeżdża na urlop do Krynicy, wysłano w ślad za nim Marię Ogórek z zadaniem rozkochania go w sobie, a następnie zwerbowania do roboty szpiegowskiej.

W czasie 4-ro tygodniowego pobytu w Krynicy, Maria Ogórek osiągnęła swój cel, jeśli chodzi o kwestję sercową. Kwestia werbunku, pozornie przyjęta przez owego kapitana spaliła na panewce, gdyż o postawionych mu propo-

zycjach zameldował on Oddz.II.Sztabu Głównego.

Maria Ogórek pewna rezultatu, złożyła pozytywny meldunek swej władzy, która od tego czasu dwa razy w miesiącu wysyłała ją na spotkania do szawy, w celu otrzymywania wydawanych wówczas przez M.S.Wojsk.przepisów służbowych. Za każdym razem przywoziła ona 3-6000 marek jako wynagrodzenie za dostarczane jej materiały, które w formie podrobionej, były jej doręczane przez rzekomo zwerbowanego kapitana.

Afera ta trwała około 8 miesięcy, kończąc się aresztowaniem Marii Ogórek, która następnie skazana została na dożywotnie więzienie.

Te dwie afery, które nie wyczerpują oczywiście tematu, posłużyć mogą jako przykład perfidnych metod wywiadów obcych.

Przykładem jak postąpić należy w wypadku otrzymania propozycji pracy szpiegowskiej, jest zachowanie się wspomnianego kapitana, który meldując o otrzymanej propozycji, poza wykazaniem siły charakteru, przysłużył się sprawie ogólnej, gdyż własny kontrwywiad prowadząc tą sprawę uzyskał dużo cennego materiału o rodzaju zainteresowań wywiadu niemieckiego naszemi sprawami.

X.

--ooOoo--

K R O N I K A   B R Y G A D Y

2 C Z E R W I E C

Dziś: Zielone Świątki - Sadoka i tow.
Jutro: Erazma i Anatola.

T E M P E R A T U R A

31.V.o g. 7-ej	w	słońcu	21°C
	w	cieniu	19°C
-"- o g.12-ej	w	słońcu	35°C
	w	cieniu	28°C
1.VI.o g. 7-ej	w	słońcu	22°C
	w	cieniu	21°C
-"- o g.12-ej	w	słońcu	37°C
	w	cieniu	29°C

P O L S K I E   K I N O   O B O Z O W E

w poniedziałek dnia 2 czerwca b.r. wyświetla f i l m p. t.

"D Z I W N A   H I S T O R I A"

z Magde Eavans i Franchot Tone

w rolach głównych.

Początek przedstawienia o godz.19.15

T E L E G R A M Y

(c.d. ze str. 2-ej)

lając koordynację współpracy wszystkich broni, które brały w tym udział.

Dotychczas brak dokładnych wiadomości o losie krążownika "Prinz Eugen", który towarzyszył "Bismarckowi". Obserwatorzy neutralni przypuszczają, że posiadając szybkość 32 węzłów, zdołał on schronić się do portu kontrolowanego przez Niemców, prawdopodobnie w Norwegii.

STATKI WŁOSKIE USIŁUJĄ PRZEBIĆ BLOKADĘ BRYTYJSKĄ

Rio de Janeiro 31.V.(R) Dwa statki włoskie "Butterfly" i "Maggio" znajdujące się w porcie Pernambuco przygotowują się do sforsowania blokady brytyjskiej na Atlantyku. Celem ich rejsu jest przewieźć ładunek wełny, kauczuku i skór do jednego z portów w Niemczech.

DZIAŁANIE BLOKADY BRYTYJSKIEJ

Port of Spain (Trinidad) 31.V.(R) Kilkudziesięciu Niemców udających się na pokładzie statku francuskiego na Martynikę, a podających się za uchodźców, zostało przychwyconych przez angielski okręt wojenny. Pasażerowie okrętu "Winnipeg" na którym Niemcy ci się znajdowali oświadczyli, że opuścili Marsylię 3 maja udając się na Martynikę przez Casablancę. Gdy w ub. poniedziałek, na dzień drogi od Martyniki, ucztowali z okazji pomyślnej podróży, nagle o północy zostali zaalarmowani salwą ostrzegawczą. Wszyscy Niemcy natychmiast pobiegli do swoich kajut i zaczęli wyrzucać za burtę rozmaite dokumenty kompromitujące ich. Następnego dnia, na powierzchni wody pływały szczątki zniszczonych listów i papierów, które zostały skrzętnie zebrane i wzięte na pokład brytyjskiego patrolowca.

Według dalszych relacji na pokładzie "Winnipeg" znajdowało się 120 Niemców, 76 Austrjaków i 70 bez przynależności państwowej na ogólną ilość 750 pasażerów.

--ooOoo--

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

BOMBARDOWANIE DUBLINA

Londyn 1.VI.(R) Nocy piątkowej samoloty niemieckie zrzuciły wiele bomb na przedmieścia stolicy Irlandii, Dublina. Nalot rozpoczął się o godz.20 i trwał godzinę. Bomby zapalające wywołały szereg pożarów. Zniszczeniu uległy domy, sklepy etc. Jest 24 zabitych i przeszło 100 rannych. Gwałtowny ogień artylerii p-lotn. odparł samoloty nieprzyjacielskie.

Jest to już drugi wypadek bombardowania Dublina, a ósmy nalot samolotów niemieckich na Irlandię.

TURCJA OPIERA SIĘ NIEMCOM

Stambuł 1.VI.(R) Władze tureckie wydały instrukcje, mocą których greckie statki handlowe "Barbara", "Ayios Nicolas", "Ayios Yorghios" i "Theresa Nomicou", znajdujące się w porcie w Stambule, zostały zatrzymane przez władze portowe tureckie i przekazane do dyspozycji konsula greckiego w Turcji.

Fakt ten, przedstawia zwycięstwo odniesione przez ambasadorów: greckiego i brytyjskiego w Ankarze nad ambasadorem niemieckim von Papenem, który usiłował przejąć te statki. Po nieudanych próbach dyplomatycznych, w ostatniej chwili usiłował on przekupić greckich kapitanów i marynarzy, lecz nieudał mu się i ten manewr wobec zdecydowanej postawy miejscowych władz tureckich. Pomimo podstępów von Papena rząd turecki działa w całkowitej harmonii z miejscowymi przedstawicielami legalnego rządu greckiego, który jest jedynym rządem uznawanym przez Turcję.

Turcja odwołała swojego ambasadora w Atenach. W przyszłym tygodniu do Pireusu odpłynie specjalny statek, celem odwiezienia ambasadora tureckiego i personelu do Stambułu.

Tureckie Wielkie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło budżet na r.1941 w wysokości 310 milionów funtów tureckich. Min.wojny oświadczył w parlamencie, że armia turecka jest w każdej chwili gotowa rozpocząć działania, gdy tylko otrzyma rozkaz. Zapewnił on przy tym, że znajduje się ona w doskonałej formie. Gubernator Stambułu zarządził budowanie licznych schronów przeciwlotniczych.

K O N I E C   W A L K   W   I R A K U

Z a w i e s z e n i e   b r o n i.

Kair 1.VI.(R) Raszid Ali z przywódcami powstania zbiegł z Iraku do Iranu. Znamienny jest fakt, że Raszid Ali, zamiast uciec do Niemiec, wolał zbiec do Iranu. Towarzyszy mu Sharif Sharaf, upatrzony przez rząd marionetkowy Raszid Alego na stanowisko "Regenta", kilku członków rządu, grupa oficerów oraz posłowie: niemiecki i włoski, ostatni z personelem placówki w Bagdadzie. Również samoloty niemieckie zaczęły odlatywać z powrotem do Niemiec.

Burmistrz Bagdadu, który na czele komitetu czterech, przejął władzę po ucieczce Raszid Ali'ego, zwrócił się do władz brytyjskich o zawarcie zawieszenia broni i ustalenie warunków rozejmu. W ogłoszonym oświadczeniu stwierdził on, że ludność pragnie natychmiast po ogłoszeniu warunków pokoju powrotu Regenta Abdullaha do stolicy, ażeby ustanowić rząd konstytucyjny, który byłby zdolny "przywrócić ład i niepodległość Iraku". Ynisal Sebarwi został mianowany gubernatorem wojskowym Bagdadu. Zarządzono rozwiązanie wszelkich organizacji półwojskowych w kraju. W Iraku nie pozostał już żaden przywódca powstańców. Z Bejrutu donoszą, że posuwanie się wojsk bryt. w kierunku Bagdadu trwa. W londyńskich kołach miarodajnych oświadczają, że walki między W.Brytanią a powstańcami ustały całkowicie. Jasnem jest obecnie, dla całego świata, -dodają - że cały konflikt w Iraku nie powstał na tle sporu między światem arabskim i W.Brytanią, lecz pomiędzy W.Brytanią a Niemcami.

Nadto wskazują, że społeczeństwo Iraku z entuzjazmem przyjmuje wiadomość o powrocie Regenta Emira Abdullaha. Jest on już w drodze do Bagdadu, dokąd miał przybyć w ciągu niedzieli.

Z A T R Z Y M A N I E   "L E C H A"

Londyn 1.VI.(R) Bryt.okręt wojenny zatrzymał na Atlantyku niemiecki statek towarowy "Lech" o pojemności 3.290 tonn. Wyjechał on z portu płdn.-amerykańskiego i płynął do portu we Francji nieokupowanej.(Prawdopodobnie chodzi tu o statek polski zajęty przez Niemców.)

SŁABE NALOTY NA ANGLIĘ

Londyn 1.VI.(R) Nocy z soboty na niedzielę zaobserwowano b.słabą działalność lotniczą nieprzyjaciela na Anglię.

Kilka samolotów niemieckich pojawiło się w płdn.-zach. i płn.-zach.części Anglii. Zestrzelono conajmniej trzy samoloty. W kilku miejscowościach Anglii zachodniej i w południowej Walii zostało zdemolowanych kilka domów. Są zabici i ranni. Po tygodniowej przerwie bombowce niemieckie dokonały w sobotę nalotu na Liverpool i Merseyside, jednakże b.silny i skuteczny ogień zaporowy artylerii p-lotn.zmusił je do lotu na znacznej wysokości. Nalot nie spowodował większych strat ma-

terjalnych, ani ofiar w ludziach. Strącono dwa samoloty nieprzyjacielskie.

W ciągu ub.tygodnia do świtu 31 maja zniszczono nad Anglią i kanałem La Manche 9 samolotów niemieckich. W tym samym okresie lotnictwo bryt.straciło tylko dwa samoloty.

Amb.W.Brytanii Lord Halifax zapowiedział, że za kilka tygodni będzie można już zanotować nową poprawę w wynikach walk z bombowcami nocnymi. Lotnictwo niemieckie coraz drożej będzie płacić za naloty nocne, przy czym procent strąconych bombowców przekroczy dotychczasową stawkę 5 od sta spotkanych samolotów.

W ciągu maja zniszczono rekordową ilość nocnych bombowców nieprzyjacielskich. Nad samą W.Brytanią strącono 143, a 13 nad kontynentem europejskim. We wszystkich działaniach dziennych i nocnych RAF zniszczyło ogółem nad Anglią 250, a nad kontynentem 31 samolotów, do tego dochodzi 33 aparatów zniszczonych przez marynarkę.

Na Bliskim Wschodzie od początku działań, włącznie z Irakiem, strącono 1.696 samolotów nieprzyjacielskich, tracąc tylko 260 sojuszniczych. Straty państw "osi" na tym obszarze stanowią tylko minimum stwierdzonych zniszczeń, gdyż wiele aparatów uszkodzono pozatym na ziemi. W sobotę Anglicy stracili 4 aparaty.

ZARZĄDZENIE EWAKUACJI KRETY

Kair 1.VI.(R) Sytuacja na Krecie nie uległa poprawie. Zacięte walki trwały do niedzieli. Jakkolwiek Brytyjczycy i Grecy wycofali się z zatoki Suda i Cane, obrona Heraklionu była kontynuowana. Wbrew fałszywym wiadomościom, rozsiewanym przez propagandę niemiecką, gen.Freyberg bynajmniej nie został zabity podczas próby opuszczenia wyspy na samolocie, lecz nadal prowadził obronę Krety. W ciągu soboty Niemcy dokonali nowych bombardowań przy pomocy aparatów do lotu nurkowego. Poza tym sytuacja nie uległa wczoraj zmianom.

Lotniska niemieckie i włoskie na Krecie w Malemme, na Rodosie w Cattavii oraz w Scarpanto były ponownie atakowane przez bombowce RAF-u. Ze wszystkich tych działań nie powróciła tylko jedna maszyna brytyjska. Zniszczono przy tym w noc sobotnią 3 samoloty na lotnisku w Malemme. Zajęte później przez nieprzyjaciela lotnisko w Heraklionie było również atakowane przez RAF, przy czym wywołano szereg pożarów i silnych eksplozji obok lądowiska i wśród zabudowań na lotnisku.

Specjalny komunikat niedzielny stwierdził, że po 12 dniach najzaciętszych walk w ciągu obecnej wojny postanowiono wycofać siły sojusznicze z Krety. Choć straty zadane nieprzyjacielskim wojskom i lotnictwu były olbrzymie, stało się jasnym, że sojusznicze siły morskie i lądowe nie będą mogły bez końca walczyć na wyspie i w pobliżu Krety bez większej pomocy od tej, jakiej można było udzielić z baz lotniczych w Afryce.

Ewakuowano do Egiptu ok.15 tys. wojsk, ale należy przyjąć, że straty sojusznicze są poważne. Liczba ta dotyczy tylko wojsk brytyjskich i imperialnych, a nie obejmuje Greków, których zdołano ewakuować. Żadnych innych bliższych danych o ogólnej ilości zaangażowanych w walkach i ewakuowanych wojskach z Krety narazie nie można podać. Podobno zdołano wywieść do Egiptu pewną liczbę jeńców niemieckich schwytanych na Krecie. Gen.Freyberg jest cały i zdrów i towarzyszy swym wojskom.

W LIBII I ABISYNII SYTUACJA BEZ ZMIAN

Kair 1.VI.(R) Komunikat niedzielny nadal stwierdza, że sytuacja w Libii nie uległa żadnym zmianom. Bombardowano ponownie i skutecznie Benghazi. Również w Abisynii nie było nic szczególnego do zanotowania. Jedynie lotnictwo południ.-afryk.atakowało obozy, kolumny transportowe i budynki pod Ghimbi. Komunikat sobotni stwierdzał, że sytuacja w rejonie jezior staje się coraz bardziej pomyślna dla wojsk brytyjskich. Trwają operacje zmierzające do ostatecznego otoczenia rozbitych wojsk nieprzyjacielskich. Bardziej na północy rosnące nieustannie liczebnie wojska powstańców abisyńskich dokuczliwie nękają resztki oddziałów włoskich. Posuwanie się w kierunku Gondaru czyni wielkie postępy.

Lotnictwo bryt.było nadal czynne nad M.Śródziemnym. W ciągu patroli sobotnich strącono 8 samolotów nieprzyj. w tym 5 JU 88, inne poważnie uszkodzono. Ponownie atakowano statek włoski w porcie Sfax w Tunisie. Trafiono go 3 krotnie wywołując na nim pożar.

PO ZAWIESZENIU BRONI W IRAKU

Londyn 1.VI.(R) W sobotę podpisano układ zawieszenia broni w Iraku. Układ jest zgodny z zasadami polityki rządu bryt., który zobowiązuje się do nienaruszenia niepodległości Iraku i udzielenia Regentowi Emirowi Abdul Illahowi wszelkiej pomocy przy tworzeniu legalnego rządu i zapewnieniu pomyślności kraju.

GEN. SIKORSKI - DO CHŁOPÓW W POLSCE

L o n d y n, 1. VI. (Polskie Radio) Gen.Sikorski wygłosił przez radio, nagrane na płytę przemówienie do chłopów w Polsce z okazji Zielonych Świąt.

--oo0oo--